

№ 5005

Uspomnienie z Rosji

7602

1902

Florian Sidorko krasn. rolnik rodziny 1910 mieszkał
w dniu 10/12 40n przyjechali dwie furmanki do mojej
zagrody, i z nimi utadze sowieckie brzech z bronis
okraęgli mój dom i wchodzą do mieszkania ty chazis,
ja ruki wnierech i porachili mnie ukant, a zowie
mowia zabivas i ziona z czworo dzieci malych
ze strachu niewie co sobie, ja tylko powiechiatem żeby
dzieci przychiatu to odrabli ze nie pamiorsauc,
y porachili mnie zrodina nasanie i poganięj opadruęj
to nie daj Boze w porcięgu 15 tu dni przywiezli do
Karabazau cały transport przeszło 500 gospodarzy (rodzic)
Osadników i gajowych adnoczenie N. K. W. D. to na
Kaidyjn kroku uwadzieli sowieckato sojura.
Pracowotem do 800 set melkior pod ziemię, do Amnety
gdzie nie mogłem stowiska powiechiac a noruny chociaży
najlepiej pracowat to nigdy nie wyrobire i dlatego chcieli
nad konkiem robotaj niepomoch cibie Boch niekoroiat
nie księdz a zdies ludziare robotac, waronni pracy
były barcho niebezpieczne, Osadniko z Rogoznicy —

zabito na smierci naraziko Kazik kolektor mi
zliczone, zarobek do 250 rubli miesienomiu,
wyzywienie chleb i woda, na kwartal kilo cukru
na rodzinie. Przy pracy stracitem stuch na jedno uscho
i ze oczy przyprute m co dwa tygodnie lezalem
w szpitalu to jeszcze od nacjonalstwa dostalem
nagane ze cicia to nie w Polsce agicirnowac.

Pojakim i czasie po Demnety mialem prawo zwolnie
sie z roboty i 7go listopada 42 roku wywiezli nas
do Kazachskanu slonec Burasje i pokotchorach
rozwiarli, pomimo ze w drodze nie mieli
wyzywienie to jeszcze w kotchorze do 1 stycznia 42 r
nie dali ten glod opisac to nie daj Boze gawiesci
a w lutym zaczęta organizowac sie 8 maja 42 r
w Czokpaku i Polska Delegatura glownie mogtem
pomoc dostac i od glodu uratowac rodzinie,
i wstapilem do wojska Polskiego 9/4 42 r

J. Polak